

Marian Kachniarz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

SYSTEM KLASYFIKACJI BUDŻETOWEJ W BADANIACH NAD EFEKTYWNOŚCIĄ USŁUG PUBLICZNYCH

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest ocena obowiązującego systemu klasyfikacji budżetowej z punktu widzenia efektywności usług publicznych. Przy takich założeniach odpowiedź na pytanie, czy obecna klasyfikacja budżetowa motywuje do zachowań efektywnościowych, jest negatywna.

Obecna klasyfikacja budżetowa nie promuje zachowań efektywnościowych i nie generuje danych przydatnych do badań nad tą problematyką. Bez takich instrumentów nie można dokonywać wiarygodnych zestawień skuteczności działania poszczególnych jednostek publicznych. W warunkach braku konkurencji, w jakich sektor publiczny funkcjonuje, takie porównania stają się często jedynym elementem motywującym do poprawy efektywności działania.

1. Wstęp

Zarządzanie środkami publicznymi w Polsce oparte jest na systemie klasyfikacji budżetowej ustalonym w ustawie o finansach publicznych. W praktyce oznacza to konstruowanie budżetów i sprawozdań finansowych administracji publicznej (rządowej, samorządowej i specjalnej) oraz tworzonych przez nią jednostek według jednolitych reguł. Nadrzędnym celem tak skonstruowanej klasyfikacji jest kontrola zgodności z prawem dokonywanych czynności finansowych, porównywalność poszczególnych grup wydatków w różnych jednostkach oraz stworzenie zintegrowanego systemu informacji o finansach publicznych.

Zasady rachunkowości budżetowej określone są w Ustawie z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych oraz odpowiednich rozporządzeniach wykonawczych [Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. ...] Kluczową rolę odgrywa tu Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych. Rozporządzenie to, wydane na mocy delegacji, jaka znajduje się w art. 16 ust. 4 pkt 1 wspomnianej powyżej ustawy o finansach pub-

licznych, określa strukturę środków publicznych w układzie działów, rozdziałów i paragrafów [Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 czerwca 2006 r. ...].

Wszelkie zatem dokumenty finansowe w sferze budżetowej, jak plany budżetów, sprawozdania z ich realizacji itp., muszą być wykonane zgodnie ze standardem określonym w powyżej cytowanych przepisach prawnych. Można użyć stwierdzenia, że system klasyfikacji budżetowej stanowi trzon finansów publicznych. W konsekwencji tak określona klasyfikacja budżetowa, i związane z tym zasady rachunkowości, determinuje system gromadzenia informacji statystycznych oraz wynikających z nich analiz, w tym także badań naukowych. W obliczu kosztów potencjalnego alternatywnego systemu pozyskiwania informacji (jedynie w ramach badań podstawowych) praktycznie wszystkie prace badawcze w tej sferze opierają się na tym jedynym źródle informacji.

Dotyczy to także badań związanych z próbą określenia efektywności (*efficiency*) i skuteczności (*effectiveness*) funkcjonowania sektora publicznego. Badania te, według klasycznej ekonomicznej reguły, powinny uwzględniać stosunek nakładów (*input*) do uzyskiwanych w ich wyniku korzyści (*output*). W tym celu niezbędne są konkretne dane do konstrukcji odpowiednich wskaźników. Problem przydatności zbioru danych agregowanych w obecnym systemie do takich właśnie analiz jest podstawowym przedmiotem tego artykułu. W tle tych rozważań pojawia się także bardzo ważne pytanie, na ile obecny system pozwala monitorować efektywność działań, a przez to motywować do sprawnego i oszczędnego zarządzania. Ten ostatni warunek jest fundamentem wszelkich działań związanych z ekonomizacją administracji publicznej związaną z szerszym nurtem określanym jako *New Public Management* [Kachniarz 2008, s. 139]

2. Cel i metody badań

Celem niniejszego artykułu jest ocena obowiązującego systemu klasyfikacji budżetowej z punktu widzenia efektywności usług publicznych.

Podstawową hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że obecny system nie sprzyja zachowaniom proefektywnościowym w zarządzaniu sferą budżetową.

W celu weryfikacji tego zadania autor podjął rozważania w dwóch obszarach:

- systemowego wpływu klasyfikacji budżetowej na efektywność sfery publicznej,
- przydatności danych generowanych w systemie do oceny efektywności funkcjonowania poszczególnych jednostek.

Wnioski oparte zostały na analizie literatury przedmiotu i materiałach branżowych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że o ile literatura dotycząca prawnych i systemowych aspektów finansów publicznych jest bardzo bogata, o tyle materiały dotyczące *sensu stricto* efektywności w ujęciu mikroekonomicznym nie są zbyt liczne.

Bardzo pomocne we właściwej ocenie wad i zalet obecnego systemu klasyfikacji budżetowej było doświadczenie autora w praktycznej realizacji zadań w sferze finansów publicznych.

3. Klasyfikacja budżetowa jako motywacja do efektywności

Ocena prawidłowości wykonania budżetu w obecnym systemie prawnym opiera się przede wszystkim na kryterium zgodności wykonania z planem. Jak zauważa Misiąg, jest to wręcz sprzeczne z mikroekonomiczną racjonalnością działania instytucji budżetowych [Misiąg 2005, s. 155-156]. Mówiąc wprost – przy klasycznych metodach planowania budżetowego i kontroli wykonania budżetu oszczędność nie jest opłacalna. Jeżeli podstawowym kryterium oceny finansów jednostki jest to, czy nie przekroczyła ona planu wydatków oraz czy ponoszone przez nią wydatki dokonywane były zgodnie z obowiązującymi procedurami, racjonalnym działaniem jest dążenie do wykorzystywania wszystkich środków, jakie postawiono do dyspozycji jednostki.

Fakt, iż jednostka rozliczana jest przede wszystkim z wykonania planu wydatków i przestrzegania procedur wydatkowych, powoduje, że planowanie budżetowe zatracą swój sens, przekształcając się w przetarg o środki. Nie kontrolując efektów wydatków publicznych, tracimy racjonalną, obiektywną podstawę do decyzji o podziale ograniczonej puli środków między różne cele i zadania. W procesie planowania budżetowego zaczynają konkurować nie cele (priorytety), lecz instytucje i grupy zawodowe. Polityczny spór o hierarchię celów (o pieniądze na coś) przekształca się w spór o pieniądze dla kogoś [Misiąg 2005, s. 155].

Większość środków budżetowych naznaczona jest statusem „środków wygasających”, co oznacza, że zostają one utracone, o ile nie zostaną wydane do końca roku budżetowego. Procedura ta służy przede wszystkim klarowności systemu finansów publicznych, nie zaś jego efektywności. W praktyce skutkuje to efektem, który określany jest przez zarządzających finansami publicznymi jako *december fire* – kiedy to w wyniku listopadowego porządkowania budżetu na poziomie centralnym niższe szczeble sektora finansów publicznych otrzymują tzw. „resztówki”, z wydaniem których muszą zdążyć do końca grudnia danego roku (z zachowaniem procedur zamówień publicznych). W przeciwnym przypadku te i inne niewydane środki w większości nie mogą przejść do budżetu roku następnego, co oznacza w praktyce ich utratę. Podmioty sektora publicznego zachowują się tu racjonalnie w myśl zasady, że wydatki nawet nieefektywne są lepsze od utraty środków.

Kolejnym zagadnieniem ograniczającym skuteczność nadzoru nad efektywnością wydatkowania środków są metody ich planowania. Problem ten jest także identyfikowany przez praktyków, którym brakuje informacji w procesie podejmowania decyzji, a zwłaszcza decyzji inwestycyjnych. Wskazują oni na konieczność odejścia od dotychczasowych standardów, które oparte są jedynie na porównywaniu wielkości planowanych z wykonanymi [Filipiak 2009, s. 120].

Polskie prawo budżetowe wielokrotnie odwołuje się do pojęć związanych z koncepcją systemu budżetowego opartego na ścisłym pomiarze zadań i wyników („produktów”) instytucji publicznych – jako przykłady można podać przepisy

art. 35 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych, które stanowią, że „... wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów”. Bez określenia jednak rozmiarów i jakości usług publicznych nie jest możliwe sprawowanie rzeczowej kontroli gospodarowania środkami publicznymi. Zastąpienie efektów prowadzonej działalności badaniem „wykorzystania środków w sposób legalny i zgodny z przeznaczeniem” oznacza – gdy nie są określone wymagane efekty działania – przyzwolenie na marnotrawienie środków [Misiąg 2005, s. 157].

W praktyce w warstwie instrumentów nadzorczych nad wydatkowaniem środków publicznych (którymi dysponują np. Regionalne Izby Obrachunkowe) znajdują się jedynie te pozwalające badać wykorzystanie środków publicznych w sposób legalny i zgodny z przeznaczeniem. Oznacza to konieczność zachowania odpowiedniej procedury planowania budżetowego i zgodną z nim realizację wydatków. Ocena zasadności tych wydatków pozostawiona jest organom stanowiącym. W takim układzie ocena ta przybiera wartość polityczną, a nie ekonomiczną, czego przykładem są analizy sposobu podejmowania uchwał nad absolutorium dla organów wykonawczych samorządu terytorialnego.

Planowanie i rozliczanie wykonania budżetów bez sprawdzenia, co naprawdę udało się osiągnąć dzięki zaangażowaniu środków publicznych, doprowadziło do sytuacji, w której każdy wzrost wydatków na pewien rodzaj działalności publicznej uważany jest za zjawisko pozytywne. Taki system planowania opiera się na założeniu, że każde zwiększenie wydatków powoduje lepsze wykonywanie zadań i uzyskanie wyższego stopnia osiągnięcia celów polityki gospodarczej i społecznej. Założenie takie jest w oczywisty sposób fałszywe – czasem wyższe wydatki oznaczają tylko mniejszą efektywność, czasem zwiększenie wydatków powoduje skutki odwrotne do zamierzonych [Misiąg 2005, s. 159].

Zgodzić się zatem należy z określeniem, że obecny system klasyfikacji budżetowej stanowi narzędzie wydatkowania, a nie zarządzania finansami publicznymi. Jego krytyka zrodziła postulaty wdrożenia znanych przede wszystkim z krajów anglosaskich metod budżetowania zadaniowego. Kompleksowy obraz podjętych działań i wniosków z pilotażowych wdrożeń w Polsce przedstawia praca [Lubińska 2009].

Budżetowanie zadaniowe stanowi alternatywny, w stosunku do tradycyjnej klasyfikacji budżetowej (w układzie dział, rozdział, paragraf), sposób opracowywania i wykonywania budżetu. Podstawową zasadą jest tu związanie konkretnych wydatków z zadaniami, a nie z działami budżetu. Pozwala to na konkretniejszą alokację zasobów finansowych i rzeczowych, realizując w praktyce postulaty ustawowe w zakresie celowości wydatkowania środków finansowych. Przez układ zadaniowy budżet staje się czytelny i przejrzysty, zrozumiały zarówno dla jego wykonawców, jak i dla planujących oraz kontrolujących jego realizację.

Pomimo niewątpliwych zalet budżetowania zadaniowego jego wdrożenie wymaga sporych zmian w systemie finansów publicznych. Tym należy tłumaczyć

ostrożność w podejmowaniu zdecydowanych działań i zmieniający się poziom „entuzjazmu” do tych rozwiązań w kolejnych kierownictwach resortu finansów, skutkujący nawet decyzjami personalnymi [*Gomulka zrezygnował...* 2008]. Obecny plan resortu zakłada pełne wdrożenie tych zasad w budżecie państwa do 2015 r., przy wykorzystaniu środków z Europejskiego Funduszu Społecznego [*Harmonogram prac...* 2009].

4. Klasyfikacja budżetowa a badania nad efektywnością

Wskazane już powyżej dysfunkcje klasyfikacji budżetowej powodują trudności w uzyskaniu wiarygodnych i kompleksowych informacji dotyczących świadczenia usług publicznych. W sferze nakładów dokładne ich określenie utrudnia dowolność w kształtowaniu struktury świadczenia usług i związane z tym różne umiejscowienie środków w budżecie. Tymczasem analizy opierają się zazwyczaj na prostym porównaniu poszczególnych działów klasyfikacji budżetowej.

Jako że obecny system jest narzędziem wydatkowania środków, trudno za jego pomocą określać efekty działań. Jego struktura wyraźnie bowiem zmierza do uznawania za efekt samej wielkości wydatkowanej kwoty. Skutkuje to dominacją analiz, w których ukazuje się wielkości środków na inwestycje, na oświatę, na drogi, na naukę itp., bez określenia korzyści, jakie te kwoty przyniosły.

Wybrane wyniki badań, które fragmentarycznie charakteryzują efektywność usług publicznych, wyraźnie wskazują na konieczność weryfikacji dotychczasowego podejścia do funkcjonowania administracji. Wydaje się, że wzrasta istotnie wpływ zachowań proefektywnościowych i przedsiębiorczych na jednostkowe wyniki świadczenia usług publicznych. Wskazuje na to bardzo wyraźne zróżnicowanie kosztów jednostkowych świadczenia usług, które wskazuje na schyłek idei wykonywania takiej samej liczby świadczeń za te same kwoty środków [Kachniarz 2008, s. 139-145].

By jednak przeprowadzać takie badania, niezbędna jest taka agregacja danych, by na jej podstawie określać m.in. wskaźniki jednostkowe wykonywanych usług. Niestety obecna klasyfikacja budżetowa takich potrzeb nie uwzględnia. Nie zawiera np. danych dotyczących kosztów świadczonych usług w poszczególnych komórkach organizacyjnych danej jednostki. Bez tego trudno określić choćby koszty, jakie ponoszone są w poszczególnych jednostkach na wydanie prawa jazdy, dowodu osobistego, rejestracji samochodu, wypisu z rejestru gruntów i budynków itp. Inicjatywę takich badań podjęto w związku z realizacją przez MSWiA Programu Rozwoju Instytucjonalnego, jak dotąd jednak nie wyszły one poza zakres pilotażowy, oparty na badaniach wykonywanych bezpośrednio w jednostkach. Polegały one na konstruowaniu specjalnych analiz finansowych dokonywanych bez związku z obowiązującą klasyfikacją budżetową [Wańkiewicz 2004, s. 4].

Poniżej przytoczone badania wykazują, że obecna statystyczna sprawozdawczość budżetowa i raporty (sprawozdania) z wykonania budżetu nie oddają szeregu informacji i danych, które są niezbędne do tworzenia nowoczesnych instrumentów i metod analizy finansowej służących procedurom oceny gospodarki i kondycji finansowej jednostek [Filipiak 2009, s. 117].

Szczegółowo dysfunkcje obowiązującego systemu sprawozdawczości budżetowej wylicza Filipiak [2007, s. 198-199]. Trafnie m.in. wskazuje na jego niedostawianie do praktyki oraz na brak możliwości oceny osiąganych wyników z wykonania budżetu.

Rozwijając te zagadnienia, można zwrócić uwagę, że przygotowanie budżetu i sprawozdań musi się opierać na obowiązującej ujednoliconej nomenklaturze działów, rozdziałów i paragrafów. To ujednoczenie służy przede wszystkim celom Ministerstwa Finansów, nie zaś jednostce, której te dokumenty dotyczą. Skarbnik, np. gminy, musi sporządzić budżet według jemu tylko zrozumiałych „hieroglifów”, każda bowiem odmienność w nazwie któregoś z działów, poczyniona celem uprzyśpieszenia radnym, spowoduje uchylene uchwały budżetowej przez nadzór finansowy (RIO). W konsekwencji zatem organ stanowiący (w tym przypadku rada gminy) debatuje, zatwierdza i kontroluje wykonanie dokumentu, którego zasady sporządzania są tak skomplikowane, że przystępne jedynie dla nielicznych. Także wielu kierowników jednostek, parafując formularze sprawozdawcze, czyni to bez znajomości poszczególnych kodów działów, rozdziałów i paragrafów.

Ponadto podporządkowana celom centralnym nomenklatura powoduje liczne nieporozumienia na szczeblu konkretnych jednostek. W celu przybliżenia tego problemu podaję poniżej dwa przykłady.

Dział 750 nazwany „administracją publiczną” sugeruje, że wszystkie wydatki związane z lokalnymi urzędami klasyfikowane są do tej właśnie grupy. Na tej bazie czyni się zestawienia dotyczące np. wydatków na administrację w gminach, powiatach itp. Często ta pozycja budżetu jest także przedmiotem zainteresowania mediów, identyfikowana jest bowiem jako koszty administracji. Tymczasem takie traktowanie tej grupy wydatków jest nieuprawnione, nie mówiąc już o tym, że przynosi wyniki odbiegające znacznie od rzeczywistości. By określić faktyczne koszty funkcjonowania administracji, należy wniknąć głęboko w strukturę wykonywania usług publicznych danej jednostki. Ta zaś jest dowolnie kształtowana – jest to bowiem sfera autonomii samorządów. Mniejsze gminy z reguły większość ze swych zadań wykonują za pomocą komórek organizacyjnych wchodzących w skład samego urzędu – wtedy sytuacja zbliża się do tej kreowanej przez klasyfikację budżetową. Im więcej jednak tych zadań wykonywanych jest przez specjalnie wydzielone i powołane do tego jednostki (spółki komunalne, zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze itp.), co jest cechą większych gmin, tym więcej faktycznych wydatków administracyjnych znajduje się w innych niż „administracja publiczna” działach. W efekcie większość takich sum może znajdować się poza dzia-

łem, którego dane używane są w analizach. Skala błędu jest tu tak duża, że można postawić tezę o całkowitej nieprzydatności tak sformułowanych wyników.

Drugim przykładem jest dział 851 „ochrona zdrowia”. Nazwa sugeruje, że są to wydatki związane np. z aktywnością samorządów w dofinansowywaniu zadań związanych z ochroną zdrowia. Zdarzały się przypadki, że analizując publicznie dostępne zapisy budżetu powiatu, pracownicy szpitala mieli pretensje, że pomimo zapisanych znacznych kwot na ochronę zdrowia, „nikt ich w szpitalu nie widział”. Tworzone są także na tej podstawie ogólnopolskie zestawienia mające sugerować np. zaangażowanie powiatów w finansowanie ochrony zdrowia. W domyśle – im większe kwoty, tym aktywniejsza w tym względzie polityka i większe zainteresowanie warunkami świadczeń dla miejscowych mieszkańców. Nic bardziej mylnego! Dopiero dogłębniejsza analiza na poziomie rozdziałów pozwala dokładnie określić charakter tych środków. W przypadku powiatów są to przede wszystkim kwoty zabezpieczające składki na ubezpieczenie zdrowotne dla osób bezrobotnych. Powiat (a operacyjnie powiatowy urząd pracy) wchodzi w tym przypadku w obowiązki pracodawcy. Wydatek ten jest obligatoryjny i nie może być przedmiotem swobodnego kształtowania przez ustalających budżet. Im większa stopa bezrobocia, tym większe wydatki w tej grupie. Jakże zatem ten wniosek jest odmienny od domyślnie sformułowanego powyżej.

Przykładów jest więcej i dotyczy niemalże wszystkich działów klasyfikacji budżetowej. Na szersze ich przedstawienie nie pozwala ograniczony zakres tego artykułu.

5. Zakończenie

Zarządzanie środkami publicznymi w Polsce oparte jest na systemie klasyfikacji budżetowej ustalonym w ustawie o finansach publicznych. Nadrzędnym celem klasyfikacji jest kontrola zgodności z prawem dokonywanych czynności finansowych, porównywalność poszczególnych grup wydatków w różnych jednostkach oraz stworzenie zintegrowanego systemu informacji o finansach publicznych. Ocena prawidłowości wykonania budżetu w obecnym systemie prawnym opiera się zatem przede wszystkim na kryterium zgodności wykonania z planem, a podstawowym kryterium oceny finansów jednostki jest to, czy nie przekroczyła ona planu wydatków. Ponoszone przez jednostkę wydatki mają być dokonywane zgodnie z obowiązującymi procedurami, co powoduje, że racjonalnym działaniem jest dążenie do wykorzystywania wszystkich środków, jakie postawiono do dyspozycji jednostki.

Przy takich założeniach odpowiedź na pytanie, czy obecna klasyfikacja budżetowa motywuje do zachowań efektywnościowych, jest negatywna. Wydatkowanie środków musi bowiem być podporządkowane regule prawnej, nawet gdyby oznaczało to, że ich wydatkowanie ma być nieefektywne.

Dokonane rozważania wyraźnie wskazują również, że obecna agregacja finansów publicznych nie sprzyja budowaniu rzetelnych analiz mających określić efek-

tywność wykonywanych zadań. Podział na działy, rozdziały, paragrafy odbiega od rzeczowej struktury wydatkowania środków, to zaś utrudnia wyodrębnienie danych niezbędnych do konstruowania wskaźników efektywności. Bez takich instrumentów nie można dokonywać wiarygodnych zestawień skuteczności działania poszczególnych jednostek publicznych. W warunkach braku konkurencji, w jakich sektor publiczny funkcjonuje, takie porównania stają się często jedynym elementem motywującym do poprawy efektywności działania.

Badania nad efektywnością usług publicznych są elementem niezbędnym do określania skuteczności wdrażanych reform, zarówno w wąsko pojętym sektorze finansów publicznych, jak i w szerzej rozumianej organizacji sektora publicznego. Wpisują się one także w szeroko rozumiany trend zwany *new public management*. Na drodze rozwoju takich badań stoi jednak obecny system klasyfikacji budżetowej, który nie tylko nie motywuje do zachowań proefektywnościowych, ale także nie dostarcza odpowiedniej jakości danych, które takim analizom miałyby służyć.

Literatura

- Filipiak B., *Sprawozdawczość budżetowa i jej przydatność w ocenie gospodarki finansowej JST*, [w:] *15 lat funkcjonowania Regionalnych Izb Obrachunkowych*, J. Małecki, R. Hausner, Z. Janku (red.), KR RIO, Poznań 2007.
- Filipiak B., *Czynniki determinujące ewolucję procedury oceny gospodarki i kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Samorząd terytorialny w zintegrowanej Europie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 526, Szczecin 2009.
- Gomulka zrezygnował z reformowania finansów, www.wprost24.pl, 16 kwietnia 2008 r.
- Harmonogram prac nad budżetem zadaniowym na lata 2008- 2015, www.mf.gov.pl, 22 maja 2009 r.
- Kachniarz M., *Ekonomizacja administracji publicznej na tle koncepcji prawnych i społecznych*, [w:] *Nowe paradygmaty gospodarki przestrzennej*, K. Miszczak, Z. Przybyła (red), Biuletyn KPZK z. 236, Warszawa 2008.
- Kachniarz M., *Przegląd badań nad efektywnością usług publicznych w Polsce*, [w:] *Gospodarka przestrzenna XI*, S. Korenik, Z. Przybyła (red.), Biblioteka Regionalisty nr 8 (1/2008), Wyd. KGPIAS Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2008.
- Lubińska T. (red.), *Nowe zarządzanie publiczne – skuteczność i efektywność. Budżet zadaniowy w Polsce*, Difin, Warszawa 2009.
- Misiąg W., *Mierzenie zadań publicznych jako podstawa planowania budżetowego*, [w:] *Ekonomiczne i prawne problemy racjonalizacji wydatków publicznych, t. 1, Racjonalizacja wydatków publicznych – uwarunkowania i instrumenty*, J. Głuchowski i in. (red.), UMCS, Lublin 2005.
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, DzU nr 107, poz. 726 z dnia 27.06.2006 r.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, DzU nr 249, poz. 2104 z późn. zm.
- Wańkowicz St., *Wskaźniki realizacji usług publicznych*, Program Rozwoju Instytucjonalnego, Kraków 2004.

BUDGET CLASSIFICATION SYSTEM IN STUDIES ON EFFECTIVENESS OF PUBLIC SERVICES

Summary: The purpose of this article is an assessment of the existing budget classification system in terms of public services efficiency. In light of these considerations, the answer to these question is negative. The current budget classification system does not promote efficient behaviour and does not generate data useful for research on this issue. Without such tools, one cannot make reliable efficiency statements of various public entities. In the absence of competition in the sector of public works, such comparisons are often the only motivating factor to improve the efficiency of operations.